

# STUDIA

ADAM MIELCZAREK

Uniwersytet Jagielloński

## SOCJOLOGICZNE INTERPRETACJE RUCHU „SOLIDARNOŚCI” LAT 1980–1981. PRÓBA USYSTEMATYZOWANIA ISTNIEJĄCEJ LITERATURY<sup>1</sup>

Po 1989 r., z trudnych do wyjaśnienia przyczyn, polscy socjologowie na długie lata przestali zajmować się doświadczeniami ruchu „Solidarności”. Wiązało się to z generalnym odwróceniem od zainteresowań komunistyczną przeszłością i jej wpływem na społeczeństwo polskie oraz przeorientowaniem badań w kierunku nowości niesionych przez przemiany ustrojowe<sup>2</sup>. Wcześniej jednak „Solidarność” jawiła się licznym autorom prac z obszaru teorii społecznej jako bardzo atrakcyjne zagadnienie badawcze. Poświęcono jej wiele publikacji, a różnorodności prezentowanych w nich interpretacji ruchu często nie jesteśmy świadomi. Celem tego artykułu jest uporządkowanie zawartych w nich podejść i pokazanie, że prezentują one różne sposoby rozumienia ruchu społecznego.

W specyficznych warunkach państwa z ambicjami totalitarnymi realizacja, publikacja i rozpowszechnianie wyników badań były niezwykle utrudnione, co dla dyskusji naukowej miało bardzo negatywne konsekwencje. W Polsce w latach osiemdziesiątych publikacje o „Solidarności” wydawano na ogół „na prawach rękopisu” w kilkudziesięcioegzemplarzowych nakładach, co znacznie ograniczało ich zasięg. Nawet jeśli możemy założyć, że były one dostępne dla badaczy pracujących w kraju, to do zagranicz-

<sup>1</sup> Pracę nad artykułem sfinansowano ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (projekt nr 0214/NPRH2/H11/81/2013).

<sup>2</sup> Por. A. Kolasa-Nowak, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Lublin 2010, s. 20–36; M. Kula, *Historycy a socjologowie dziś* [w:] *Socjologia historyczna. Wokół wyzwań teoretycznych i praktyki badawczej*, red. B. Cymbrowski, K. Frysztański, Opole 2015, s. 21–30.

nych autorów próbujących pisać o Polsce trafiały w bardzo niewielkim stopniu. Z kolei polscy autorzy mieli ograniczony dostęp do książek i artykułów publikowanych poza Polską, przez co nie komentowali ich ani nie rozwijali ich ustaleń. Co gorsza, również po roku 1989, z racji małego zainteresowania w kraju, tego dorobku w większości nie wydano powtórnie (lub nie przełożono na polski), przez co w słabym stopniu jest obecny w świadomości współczesnych badaczy<sup>3</sup>. W rezultacie w dostępnych publikacjach nie mamy rzetelnego przeglądu kanonicznych lektur, który uwzględniałby dorobek zarówno autorów polskich, jak i światowych w tej dziedzinie<sup>4</sup>. Brakuje też potrzebnej krytycznej konfrontacji między dorobkiem (głównie empirycznym) polskich badaczy a teoretycznymi koncepcjami tworzonymi na Zachodzie.

Artykuł ten nie pretenduje do tego, by całkowicie zapełnić tę lukę. Stawia on sobie tylko jedno, ale dość zasadnicze zadanie: wyabstrahowania z istniejących interpretacji socjologiczno-politologicznych stojących za nimi zróżnicowanych koncepcji teoretycznych społecznej dynamiki „Solidarności”. Postaram się pokazać, że choć autorzy piszący o pierwszej „Solidarności” nie zawsze odwoływali się do dorobku teoretycznego badaczy ruchów społecznych, to zasadnicze linie prezentowanych przez nich interpretacji odpowiadają najbardziej klasycznym i praktykowanym w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nurtom teoretycznym w tej dziedzinie<sup>5</sup>. Warto wskazać ich teoretyczny kontekst i konsekwencje, gdyż to pozwoli nam zrozumieć, że gdy określamy „Solidarność” mianem ruchu społecznego, niekoniecznie mamy na myśli to samo.

Gdy piszę o klasycznych nurtach socjologii ruchów społecznych, mam na myśli cztery kierunki myślenia na ten temat: „starą”, wywodzącą się bezpośrednio od Marksa interpretację powstawania ruchów społecznych jako wyrazu świadomości klasowej, teorię zachowań zbiorowych, teorie mobilizacji zasobów oraz teorie nowych ruchów społecznych<sup>6</sup>. Dziś ich odrębność nie jest być może aż tak widoczna jak kiedyś, gdyż

<sup>3</sup> Obecnie bardzo powoli te braki nadrabia wydawnictwo Europejskiego Centrum Solidarności. Za najważniejsze pozycje książkowe, niedostępne dotąd w języku polskim, należy uznać: R. Laba, *The Roots of Solidarity. A Political Sociology of Poland's Working-Class Democratization*, Princeton, New Jersey 1991; J. Kubik, *The Power of Symbols against the Symbols of Power. The Rise of Solidarity and the Fall of State Socialism in Poland*, Pennsylvania 1994; M. Osa, *Solidarity and Contention. Networks of Polish Opposition*, Minneapolis–London 2003.

<sup>4</sup> Jako przykładowe przeglądy interpretacji opublikowane w ostatnich latach należy przytoczyć: W. Adamski, „Solidarność” jako kłopotliwy problem badawczy [w:] *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011*, red. W. Adamski, Warszawa 2014; K. Brzechczyn, *Od rewolucji proletariackiej do powstania narodowego. Przegląd konceptualizacji „Solidarności” w naukach społecznych i humanistycznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2 (22), s. 263–290; M. Kaczmarczyk, *Wielowymiarowa teoria Solidarności*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 3 (198), s. 263–288; E. Ciżewska, *Powstanie Solidarności na Wybrzeżu w świetle teorii ruchów społecznych*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 3 (198), s. 289–300; G. Meardi, *The Legacy of 'Solidarity': Class, Democracy, Culture and Subjectivity in the Polish Social Movement*, „Social Movement Studies” 2005, t. 4, nr 3, s. 261–280. Niedawno opublikowano też: E. Ciżewska-Martyńska, *The Cultural Perspective in Social Movement Theories and Past Research on the Solidarity Movement*, „Polish Sociological Review” 2018, nr 1 (208), s. 27–46.

<sup>5</sup> W podobny sposób, odwołujący się do głównych nurtów w teoriach ruchów społecznych, interpretacje polskiego Sierpnia '80 systematyzuje E. Ciżewska, *Powstanie Solidarności na Wybrzeżu...*

<sup>6</sup> Omówienie najważniejszych nurtów w teoriach ruchów społecznych w języku polskim można znaleźć w: P. Gliński, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa 1996; P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005; G. Foryś, *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczpospolitej*, Warszawa 2008. Prezentację wybranych koncepcji w tym zakresie zawiera również wybór tekstów: *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P.H. Mooney, Warszawa 2008.

wiodącą rolę odgrywają obecnie ujęcia eklektyczne, w szczególności oparte na perspektywie społecznych sieci<sup>7</sup>, niemniej jednak w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były to podejścia wyraźnie alternatywne i warto traktować je jako odrębne tradycje. We wspomnianym okresie doszło do intensywnej dyskusji między zwolennikami kształtujących się wówczas teorii mobilizacji zasobów a tymi skłaniającymi się ku teoriom nowych ruchów społecznych. Choć często korzystano z tych samych pojęć, to wyraźnie inaczej rozumiano istotę ruchu społecznego. Nurt teorii mobilizacji zasobów, rozwijający się przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, akcentował na ogół aspekty organizacyjne funkcjonowania ruchów jako przedsięwzięć ukierunkowywanych przez kreatywnych liderów, umiejących korzystać z pojawiających się politycznych możliwości. Teorie nowych ruchów społecznych (rozwijane przez badaczy w Europie) widziały w nich raczej ruchy o charakterze oddolnym, a przyczyn ich powstawania były skłonne upatrywać w procesie ewolucji społeczeństw rozumianym na sposób marksowski.

W momencie powstawania ruchu „Solidarności” ta teoretyczna debata dopiero zaczynała się toczyć. Niestety, doświadczenie polskiego ruchu nie było dla niej punktem odniesienia. Stało się tak oczywiście również dlatego, że „Solidarność”, zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 r., była trudna do badania. Można jednak podejrzewać, że główną przyczyną relatywnie ograniczonego zainteresowania teoretyków zachodnich polską rewolucją było to, iż ruch ten pod wieloma względami nie pasował ani do jednego, ani do drugiego ujęcia teoretycznego i wyraźnie jawił się jako inny od tych, które były przedmiotem badań zachodnich socjologów. Najlepszy dowód, że jedyny światowej rangi badacz ruchów społecznych, który zainteresował się „Solidarnością” i zrealizował poświęcony jej duży projekt badawczy – Alain Touraine – doświadczeń nabytych w czasie tych badań nigdy nie wprowadził do głównego korpusu swoich rozważań i nie napisał teoretycznej książki o „Solidarności”<sup>8</sup>, choć wielokrotnie potwierdzał swoją fascynację tym ruchem.

Co ważne, rodzące się dopiero koncepcje teorii ruchów społecznych nie były na tyle dobrze znane badaczom w Polsce, by umieli je zastosować do opisu „Solidarności”<sup>9</sup>, ani tym bardziej na tyle, by wykorzystać polskie doświadczenia do samodzielnego zabrania głosu w dyskusjach teoretycznych. Mimo wszystko tworzyli oni własne koncepcje,

<sup>7</sup> Por. M. Diani, *Social Movements, Contentious Actions, and Social Networks: 'from Metaphor to Substance'?* [w:] *Social Movements and Networks. Relational Approaches to Collective Action*, red. M. Diani, D. McAdam, New York 2003, s. 1–21. Przykładem takiego eklektyzmu jest dostępna w języku polskim książka D. della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, przeł. A. Sadza, Kraków 2009.

<sup>8</sup> A. Touraine i in., *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Krasieński, Warszawa 1989. Publikacja ma charakter raportu z badań, co autorzy tłumaczyli pośpiechem płynącym z chęci szybkiego wydania książki po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Więcej na ten temat w: L. Martell, N. Stammers, *The Study of Solidarity and the Social Theory of Alain Touraine* [w:] J. Clark, M. Diani, *Alain Touraine*, London 1996. Por. także P. Kuczyński, *Badanie „Solidarności”: kontekst społeczny i kontekst poznawczy* [w:] P. Kuczyński, M. Frybes, *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine’a*, z udziałem J. Strzeleckiego i D. Lapeyronnie, Warszawa 1994, s. 111–121.

<sup>9</sup> Por. A. Sułek, *Dlaczego socjologia nie przewidziała „Solidarności” i co z tego wynikło* [w:] *Solidarność. Wydanie, konsekwencje, pamięć*, red. A. Sułek, Warszawa 2006.

które – jak pokażę – w pewien sposób wpisywały się w kategorie teoretyczne funkcjonujące na świecie.

## WOKÓŁ UJĘĆ KLASOWYCH

Choć nie jest to najważniejsza grupa interpretacji naszego ruchu, chronologia powstania teoretycznych konceptualizacji ruchów społecznych nakazuje, by na pierwszym miejscu odnotować interpretację „Solidarności” jako „starego” ruchu klasowego, rozumianego po marksowsku. Ta perspektywa nie była raczej przyjmowana przez autorów piszących w kraju. Niemniej jednak znalazła odzwierciedlenie w kilku pracach wydanych za granicą. Podkreślano w nich ucisk, któremu w realiach PRL poddano klasę robotniczą. Powstanie „Solidarności” interpretowano zaś jako efekt kumulacji wieloletnich doświadczeń walki polskich robotników o swoje prawa<sup>10</sup>. Warto podkreślić, że akcentowanie robotniczego charakteru Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) „Solidarność” miało w większości przypadków kontekst polemiczny. Zwolennicy podejścia klasowego byli na ogół krytycznie nastawieni do politycznego kierownictwa ruchu i opozycyjnych intelektualistów mających w nim istotne wpływy. Eksponowanie przez nich podmiotowej roli robotników miało z jednej strony służyć wykazaniu, że tak politycznie ukierunkowany ruch nie realizował swojej pierwotnej misji<sup>11</sup>, z drugiej zaś przeciwstawiało się tendencji do prezentowania „Solidarności” jako ruchu powstałego z inspiracji środowisk opozycyjnej inteligencji i przez nie sterowanego<sup>12</sup>.

Polscy autorzy ujmowali klasowy charakter „Solidarności” zupełnie inaczej. Często odwoływali się do modelu teorii zachowań zbiorowych, o którym będzie jeszcze mowa. Już jesienią 1980 r. klasyczną propozycję takiej interpretacji przedstawił Jacek Kurczewski. Argumentował on, że tradycyjnie rozumiane pojęcie klasy robotniczej nie opisuje odpowiednio struktury społecznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jego zdaniem podmiotem „Solidarności” była „nowa klasa średnia, klasa ludzi podlegających bezpośrednio władzy w zarządzanych przez nią instytucjach i zakładach pracy, ludzi lepiej wykształconych lub lepiej zarabiających w porównaniu z niższymi, prawdziwie proletaryzowanymi warstwami czy też klasami społecznymi”<sup>13</sup>. Była to w jego przekonaniu klasa powstała w wyniku doświadczonego przez miliony ludzi w PRL kulturowego i ekonomicznego awansu, który uległ zablokowaniu wskutek zarówno nieudolności ekipy pozostającej u władzy, jak i niewydolności całego systemu panującego w Polsce.

<sup>10</sup> Por. C. Barker, E. Barker, *„Solidarność” 1980–81 a PRL – analiza marksistowska*, przeł. H. Bogusławska, Warszawa 2001; S. Magala (S. Starski), *Walka klas w bezklasowej Polsce*, przeł. J. Dąbrowski, Gdańsk 2012; R. Laba, *The Roots of Solidarity...*; L. Goodwyn, *Jak to zrobiliście?: powstanie Solidarności w Polsce*, przeł. K. Rosner, Gdańsk 1992.

<sup>11</sup> W szczególności praca C. Barker, E. Barker, *„Solidarność” 1980–81 a PRL – analiza marksistowska...*

<sup>12</sup> W szczególności prace: R. Laba, *The Roots of Solidarity...* oraz L. Goodwyn, *Jak to zrobiliście?...*

<sup>13</sup> J. Kurczewski, *Dawny ustrój i rewolucja* [w:] J. Kurczewska, J. Kurczewski, *Konflikt i „Solidarność” 1980/1981*, Warszawa 2010, s. 29.

W podobnym kierunku zmierzały też późniejsze analizy Władysława Adamskiego, dobrze ugruntowane w materiale empirycznym i oparte na cyklu badań pod nazwą „Polacy”, którym kierował przez całe lata osiemdziesiąte. Adamski odżegnywał się jednak od diagnozy Kurczewskiego i silnie akcentował pokoleniowy charakter „Solidarności”<sup>14</sup>. Wraz ze współpracującym z nim Andrzejem Rychardem odnotowywali, że konflikt trwający w Polsce w latach osiemdziesiątych znajdował odzwierciedlenie w formalnych przynależnościach organizacyjnych. Po jednej stronie konfliktu lat osiemdziesiątych na trwałe znaleźli się członkowie „Solidarności”, po drugiej zaś członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), branżowych związków zawodowych i osoby pełniące funkcje kierownicze, co w istocie potwierdzało wizerunek konfliktu lat osiemdziesiątych jako konfliktu między „władzą” i „społeczeństwem”, a to było dominującą ramą interpretacyjną ruchu „Solidarności”<sup>15</sup>.

Nieco inne stanowisko zajął Jan Kubik w artykule napisanym w latach dziewięćdziesiątych i polemizującym z Labą i Goodwynem<sup>16</sup>. Potwierdzał on, że „Solidarność” była wytworem strukturalnych napięć zawartych w systemie realnego socjalizmu, jednak odmawiał również określania populacji tworzącej ruch „Solidarności” mianem robotników. Dowodził bowiem, że charakter ucisku doświadczanego przez obywateli PRL był znacznie szerszy niż tylko ekonomiczny i dotyczył nie tylko „klasy pracującej”. Podkreślał, że w systemie realnego socjalizmu „robotnicy nie byli uciskani jako »robotnicy«, ale jako istoty ludzkie, których polityczne i obywatelskie prawa były boleśnie ogranicz[a]ne, tożsamość narodowa fałszywie przedstawiana, reprezentacja pracy zaprzeczona, a religijność tłumiona”<sup>17</sup>. W tym kontekście w miejsce marksowskiego pojęcia klasy sugerował użycie terminu „klasy kulturowo-politycznej (*in statu nascendi*)”. W celu jego opisanego odwoływał się do weberowskiego terminu „partia”. Stawał tym samym na stanowisku, że choć podział społeczny stojący za akcesem do „Solidarności” pokrywał się w znacznej mierze z klasowym podziałem ekonomicznym (zarządzania środkami produkcji), to jednak dominującymi sprzecznościami między grupami pozostającymi w konflikcie były nie zagadnienia społeczno-ekonomiczne, lecz kulturowe.

<sup>14</sup> Por. W. Adamski, *Aspiracje jako źródło społecznego konfliktu: młode pokolenie Polaków w perspektywie porównawczej* [w:] *Fenomen „Solidarności”...*, s. 92–102. W tym tomie (części I i II, s. 25–310) można znaleźć wszystkie ważniejsze teksty współpracującego z Adamskim zespołu, rozwijającego podobny sposób myślenia o „Solidarności”.

<sup>15</sup> Por. A. Rychard, *Pożądaný ląd polityczny a interesy społeczne* [w:] *Fenomen „Solidarności”...*, s. 208–224; W. Adamski, *Konflikt ogólnospołeczny: struktura – podłoże – wyzwania systemowe* [w:] *Fenomen „Solidarności”...*, s. 292–210.

<sup>16</sup> J. Kubik, *Czyje to dzieło: robotników, intelektualistów, czy jeszcze kogoś innego? Kontrowersje wokół pochodzenia i składu społecznego „Solidarności”*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1. Pierwotnie artykuł ukazał się w nieco innej wersji w „Theory and Society” 1994, nr 23. Można go uznać za podsumowanie toczącej się w angielskich czasopiśmie naukowych dyskusji wywołanej omówionymi przed chwilą publikacjami Laby i Goodwyny, która przeszła do historii pod hasłem „Kto to zrobił: robotnicy czy intelektualiści?”. Głos w niej zabrali M.H. Bernhard (*Reinterpreting Solidarity*, „Studies in Comparative Communism” 1991, t. 24, nr 3), A. Tymowski (*Workers vs. Intellectuals in Solidarnosc*, „Telos” 1991–1992, nr 90) oraz L. Goodwyn (*Reply to Tymowski*, „Telos” 1992, nr 91).

<sup>17</sup> J. Kubik, *Czyje to dzieło...*, s. 184–185.

## RUCH JAKO SYGNAŁ DYSFUNKCJI SYSTEMU

Perspektywą, do której polscy badacze odwoływali się chętniej niż do perspektywy klasowej, było wówczas już klasyczne podejście teorii zachowań zbiorowych<sup>18</sup>, lepiej znane niż dopiero rodzące się teorie ruchów społecznych. Jest to podejście wyrosłe z funkcjonalizmu, postrzegające system społeczny jako pozostający w stanie względnej równowagi, ale zarazem podatny na zmianę. Zgodnie z tą koncepcją pojawienie się ruchu społecznego jest symptomem zaburzenia istniejącej w nim równowagi, a tworząca się w związku z jego powstaniem dynamika prowadzi do systemowej korekty. W istocie jednak to podejście jest z reguły zorientowane na opisywanie nie tyle ruchu, ile systemu, w którym ten powstaje i ewentualnie wywołuje pewne zmiany. Sam ruch społeczny jawi się tutaj raczej jako pewne zaburzenie równowagi i nie przypisuje się mu żadnej szczególnej podmiotowości. Jest on rozumiany właśnie jako „zachowanie zbiorowe”: nieskoordynowany wybuch spowodowany przez sfrustrowane jednostki, niemogące znaleźć miejsca w istniejącej rzeczywistości systemowej.

W odniesieniu do „Solidarności” zastosowanie perspektywy charakterystycznej dla teorii zachowań zbiorowych polegało na poszukiwaniu źródeł społecznego wybuchu w specyficznych (a nie uniwersalnych, co byłoby charakterystyczne dla ujęcia marksowskiego) systemowych napięciach PRL-owskiego socjalizmu. Sierpniowy bunt jawił się w tych interpretacjach jako efekt frustracji spowodowanej zderzeniem rozbudzonych przez system aspiracji z rzeczywistością ekonomicznego kryzysu końca lat siedemdziesiątych. Chętnie przywoływano teorię deprivacji relatywnej Jamesa Daviesa<sup>19</sup>, wskazując, że raptowne załamanie gospodarcze nastąpiło po okresie budzącego nadzieje wyraźnego rozwoju, który Polska zawdzięczała nowej strategii ekonomicznej ekipy Gierka<sup>20</sup>.

Przyjmowanie perspektywy teorii zachowań zbiorowych było charakterystyczne głównie dla prac pisanych wkrótce po powstaniu „Solidarności”. Elementy tej teorii można odnaleźć u autorów omówionych przed chwilą – Jacka Kurczewskiego i Władysława Adamskiego – tworzących na tej podstawie propozycje ujęć klasowych. Podobną argumentację, opartą na materiale empirycznym zebrany jesienią 1980 r., rozwinęła też Mirosława Marody<sup>21</sup>. Jednakowoż jako najbardziej systematyczny wykład zastosowania teorii zachowań zbiorowych do doświadczenia polskiego ruchu posierpniowego należy wskazać artykuł Piotra Sztompki<sup>22</sup>, w którym, co charakterystyczne,

<sup>18</sup> Najczęściej z tego nurtu wykorzystywano prace: N.J. Smelser (*Theory of Collective Behavior*, New York 1962) i J.C. Davies (*Towards a Theory of Revolution* [w:] H.L. Ross, *Perspectives on the Social Order*, New York 1968; wydanie polskie: J.C. Davies, *Przyczynek do teorii rewolucji* [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, wybór W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975).

<sup>19</sup> J.C. Davies, *Przyczynek do teorii rewolucji...*

<sup>20</sup> Wśród współczesnych historyków do podobnej argumentacji odwołuje się m.in. M. Zaremba, *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata ’80* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.

<sup>21</sup> M. Marody, J. Kolbowski i in., *Polacy 80. Wizje rzeczywistości dnia (nie)codziennego*, Warszawa 2004.

<sup>22</sup> P. Sztompka, *Dynamika ruchu odnowy w świetle teorii zachowania zbiorowego*, „Studia Socjologiczne” 1982, nr 3–4 (86–87), s. 69–93.

nie pojawia się nawet nazwa „Solidarność”, a całe zjawisko określono terminem „ruchu odnowy” (zgodnym skądinąd z oficjalnym językiem partyjnej propagandy).

Najbardziej interesujące prace napisane w tym paradygmacie to niewątpliwie książki Jadwigi Staniszkis<sup>23</sup>, budującej własną oryginalną teorię realnego socjalizmu. Do obserwacji podzielanych przez innych autorów dołożyła wiele dodatkowych twierdzeń, opisujących zarówno właściwości systemu realnego socjalizmu (np. regulacyjną rolę kryzysów), jak i specyfikę polityki prowadzonej przez Edwarda Gierka (np. represyjną tolerancję). Zgodnie z opisaną przed chwilą perspektywą „Solidarność” postrzegano nie jako podmiot zewnętrzny w stosunku do systemu, lecz przeciwnie, jako zjawisko w znacznej mierze przezeń wytworzone. Żądania wysuwane przez ruch społeczny zasadniczo wyjaśniała (korzystając z ustaleń Mirosławy Marody) jako pochodną wizji normatywnych kształtowanych przez propagandę realnego socjalizmu. Zwraçała w związku z tym uwagę na niesamodzielność intelektualną robotników organizujących się w „Solidarności”. W ideach późniejszej „Solidarności” podziemnej dostrzegano zaś lustrzane odbicie struktur pojęciowych, którymi posługiwała się PZPR. Godną odnotowania polemikę ze Staniszkis podjął w tej kwestii Winicjusz Narojek<sup>24</sup>. Podobnie jak ona, był on zdania, iż protesty społeczne powstające w systemach opartych na centralnym planowaniu na ogół fałszywie interpretują patologie systemu i w swoim działaniu raczej utwierdzają jego logikę, aniżeli miałyby ją wywracać. Niemniej jednak w odniesieniu do „Solidarności” stanął na stanowisku, że wytwarzając własną silną tożsamość, przekroczyła ona ramy takiego reaktywnego ruchu protestu i wytworzyła dynamikę mogącą stanowić podstawę systemowej zmiany.

Nie ujmując trafności obserwacjom formułowanym w paradygmacie zachowań zbiorowych, należy zwrócić uwagę, że są one zasadniczo zorientowane na wyjaśnienie systemowych okoliczności powstania ruchu społecznego i nie dostarczają narzędzi do opisu jego dalszej ewolucji. Wskazują uwarunkowania, które leżały u podstaw frustracji i niezadowolenia odczuwanego przez Polaków u progu lat osiemdziesiątych, ignorując zaś pozostałe aspekty ruchu, przede wszystkim w małym stopniu interesują się autonomiczną dynamiką wytworzoną przez zbuntowaną zbiorowość.

## RUCH JAKO PRODUKT MOBILIZACJI

Podejścia z następnej grupy, którą określe tu zbiorczo nurtem teorii mobilizacji zasobów i procesu politycznego<sup>25</sup>, pokazują nam, że na ruch społeczny można spojrzeć

<sup>23</sup> J. Staniszkis, *Samoorganizująca się rewolucja*, Gdańsk 2010 (pierwsze wydanie we Francji w roku 1982); *eadem*, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989.

<sup>24</sup> W. Narojek, *Podstawy społeczne polityki w społeczeństwie wykonawców planów* [w:] *idem*, *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie*, Londyn 1986, s. 81–109.

<sup>25</sup> Jako że ten kierunek teorii ruchów społecznych dynamicznie się rozwija, różni badacze, rewidując podejścia poprzedników, używają innej terminologii (J. Kubik, *Polityka kontestacji, protest, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii*, „Societas/Communitas” 2007, nr 1–2, s. 41–82; J. Cohen, *Strategy or Identity: New Theoretical Paradigms and Contemporary Social Movements*, „Social Research” 1985, nr 52 [4], s. 663–716).

w sposób analogiczny do tego, jak patrzy się na organizację. Jest on tu interpretowany nie tyle jako następstwo nagłego nasilenia się społecznego gniewu, ile jako efekt strategicznego działania politycznych aktorów, wykorzystujących zbiorowe emocje do osiągnięcia celów politycznych. Jego powstanie wiąże się na ogół z jakimś kryzysem istniejącego systemu władzy. Nie jest to jednak konieczne, gdyż przyjmuje się, że pewien poziom niezadowolenia z istniejącego porządku jest zjawiskiem stałym. Polityczni liderzy, tworząc i propagując pewne ramy interpretacyjne, umiejętnie ukierunkowują działania motywowane tym niezadowoleniem, mobilizując akty sprzeciwu bądź też kontrolując i wykorzystując spontaniczne zachowania zbiorowe.

Mimo że prac bezpośrednio odwołujących się do teorii mobilizacji zasobów powstało o „Solidarności” niewiele, to jednak podobną perspektywę przyjmowało bardzo wielu piszących o niej autorów. Za pierwszego teoretyka polskiej opozycji lat siedemdziesiątych myślącego w tych kategoriach należy uznać Jacka Kuronia. To on pierwszy sformułował w swojej publicystyce tezę, że opozycja w Polsce powinna oprzeć się na spontanicznie powstających ruchach protestu, wspierać je i wykorzystywać jako narzędzie politycznego nacisku<sup>26</sup>. Z tego pomysłu wyrosła przyjmowana z początku głównie przez obserwatorów zachodnich interpretacja polskiej opozycji lat siedemdziesiątych jako środowiska próbującego walki z komunizmem przez odbudowę społeczeństwa obywatelskiego<sup>27</sup>.

W związku z tym, że pomysły Jacka Kuronia, by przyłączać się do społecznych protestów i je mobilizować, stały się praktyką ruchu, część działaczy Komitetu Obrony Robotników (KOR) w opisach wydarzeń początku lat osiemdziesiątych traktowała „Solidarność” jako owoc działań podejmowanych przez to środowisko<sup>28</sup>. Ta interpretacja znalazła odzwierciedlenie w wielu pracach akcentujących znaczenie strategicznych koncepcji środowiska korowskiego dla formuły działań przyjmowanych przez „Solidarność”<sup>29</sup>.

Eksponowanie teoretycznych rozwiązań wypracowanych przez KOR i znaczenia roli całej opozycji demokratycznej nie oznacza jednak koniecznie niedoceniaenia autonomicznych procesów zachodzących w środowiskach robotniczych. Niemniej jednak w niektórych pracach, zwłaszcza publikowanych za granicą, perspektywa mobilizacji zasobów prowadzi do przyjmowania optyki zupełnie jednostronnej. Politycznych liderów opozycji traktuje się jako zasadniczy załączek mobilizacji Sierpnia '80, a „Solidarność” – jako niemal bezpośrednią następczynię KOR. W nielicznych pracach dotyczących opozycji

<sup>26</sup> Por. J. Kuroń, *Myśli o programie działania*, Warszawa 1977; *idem*, *Zasady ideowe*, Warszawa 1987; *idem*, *Uwagi o strukturze ruchu demokratycznego*, pierwsze wydanie, Warszawa 1979; *idem*, *Zło, które czynię*, Warszawa 1984.

<sup>27</sup> Por. J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Warszawa 1994; D. Gawin, *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*, Kraków 2013.

<sup>28</sup> Por. J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006 (pierwsze wydanie Londyn 1983); A. Michnik, *KOR i Solidarność*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 74.

<sup>29</sup> A. Arato, *Civil Society vs. the State: Poland 1980–81*, „Telos” 1981, nr 47; D.S. Mason, *Public Opinion and Political Change in Poland, 1980–1982*, Cambridge 1985; D. Ost, *Solidarity and the Politics of Anti-Politics: Opposition and Reform in Poland since 1968*, Philadelphia 1990 (wydanie polskie: D. Ost, *Solidarność a polityka antypolityki*, przeł. S. Kowalski, Gdańsk 2014); M.H. Bernhard, *The Origins of Democratization in Poland: Workers, Intellectuals, and Oppositional Politics*, New York 1993.



stanu wojennego bywa podobnie<sup>30</sup>. Bardzo często w sposób analogiczny, bez uwzględnienia jakiegokolwiek oddolnej dynamiki oporu wobec komunizmu, interpretuje się również wydarzenia związane z przełomem roku 1989, co czyni polski przypadek niemal nieodróżnialnym od innych krajów regionu<sup>31</sup>.

Przymiowanie optyki racjonalnego aktora, którą przedstawiłem tutaj jako zasadniczy wyróżnik paradygmatu mobilizacji zasobów, samo w sobie nie jest oczywiście błędem. W praktyce badań historycznych czy politologicznych dość naturalnym sposobem pracy jest bowiem analiza strategii i działań wybranego podmiotu, zmierzającego do osiągnięcia jakichś celów. Można powiedzieć, że jest to nawet ujęcie najbardziej typowe dla współczesnych monografii historycznych. Związana z nim trudność w odniesieniu do ruchu „Solidarności” polega jednak na tym, by tak analizowane podmioty nie przesłoniły szerokiego tła i fenomenów spontanicznej aktywności społecznej: by badanie pojedynczych drzew, którymi są poszczególne komórki ruchu, nie przesłoniło lasu, którym jest szeroka społeczna mobilizacja. Nadmierna koncentracja na liderach, ich strategiach i strukturach organizacyjnych wykorzystywanych do ich realizacji pociąga za sobą, niestety, poważne ryzyko spoglądania na zjawiska społeczne jak na rozgrywkę prowadzoną przez jednostki zorientowane na politykę, za którymi rzesze innych ludzi podążają z przyczyn trudnych do wyjaśnienia. Zwłaszcza w kontekście podziałów w solidarnościowej tradycji, powstałych po roku 1989, jawi się to jako nieuprawnione uproszczenie, słusznie rodzące podejrzenia o chęć zawłaszczenia tradycji ruchu na rzecz jakiejś partykularnej grupy.

Dzisiejsze podejścia do ruchów społecznych mieszczące się w paradygmacie mobilizacji zasobów przewyciężyły na ogół wspomniany problem traktowania ruchu jako kierowanej przez kogoś organizacji czy kampanii. Korzystając z teorii sieci, dostrzegają one pluralizm podmiotów spotykających się w ruchach społecznych. W konsekwencji opisują je raczej w kategoriach splotu interakcji między wieloma aktorami starającymi się ukierunkowywać fale oddolnie powstającego oporu i niezadowolenia. Okres nasilonego zainteresowania „Solidarnością” zakończył się jednak, zanim opracowano podejścia tego typu, co powoduje, że stosowanie tego paradygmatu do omawianego tu ruchu kojarzę z daleko idącymi uproszczeniami. Należy jednak podkreślić, że jego obecne osiągnięcia wskazują zdecydowanie godne polecenia kierunki badań, w których „Solidarność” traktowana będzie nie jako monolit kierowany przez politycznych liderów, lecz jako sieć spotykających się i rozchodzących inicjatyw. Takie podejście znajdujemy w szcze-

<sup>30</sup> Np. H. Flam, *Anxiety and the Successful Oppositional Construction of Societal Reality: The Case of KOR*, „Mobilization: An International Journal” 1996, nr 1, s. 103–121. Autorka w ogóle nie odróżnia opozycji lat siedemdziesiątych od opozycji stanu wojennego.

<sup>31</sup> W tym przypadku opracowaniem nagminnie cytowanym przez innych autorów jest praca Johna Glenna, zgodnie z którą politycy „Solidarności” zasiadający przy Okrągłym Stole, mobilizując społeczeństwo do udziału w wyborach z czerwca 1989 r., nie opierali się na żadnych istniejących strukturach opozycji, lecz na Kościele katolickim, a jako ramę interpretacyjną mającą mobilizować ludzi do głosowania zastosowali hasło „honorowego kompromisu” z komunistyczną władzą. Por. J.K. Glenn, *Contentious Politics and Democratization: Comparing the Impact of Social Movements on the Fall of Communism in Eastern Europe*, „Political Studies” 2003, t. 51, s. 103–120. Trudno powstrzymać się od uwagi, że autor tej interpretacji z pewnością nigdy nie widział wyborczego plakatu z Garym Cooperem.

gólności w książce Maryjane Osy<sup>32</sup>, pracującej poza Polską. Jej praca dotyczy jednak zasadniczo kształtowania się ruchów oporu wobec komunizmu w latach poprzedzających Sierpień '80 i zawiera jedynie szkicowy i pobieżny opis „Solidarności”. W kraju ze znacznie lepszą znajomością „solidarnościowej” problematyki podobne podejście rozwija dziś Mateusz Fałkowski, schodzący w swoich analizach na poziom podstawowych grup i struktur ruchu<sup>33</sup>.

## RUCH JAKO SPOŁECZNY AKTOR

Dopiero trzecia perspektywa teoretyczna, tzw. teorie nowych ruchów społecznych, jest nastawiona na badanie ruchu społecznego rozumianego jako działanie zbiorowe, wynikające z wewnętrznej dynamiki zbiorowości traktowanej jako aktywny, samotworzący się podmiot. Ruch jest tu pojmowany jako rodzaj subkultury niosącej ze sobą innowację kulturową, prowadzącą do zmiany definicji rzeczywistości obowiązujących w społeczeństwie. Podobnie jak w teorii zachowań zbiorowych, jego początek bywa postrzegany jako pochodna napięć istniejących w zastanym systemie. Podejście to podkreśla jednak, że choć może on powstać jako nieskoordynowany odruch niezadowolenia, to jednak zbuntowane jednostki są w stanie oddolnie wypracować zrozumienie sensu swojego działania i racjonalnie się zorganizować. Podstawowym mechanizmem dynamiki ruchu są w tym ujęciu toczące się między uczestnikami ruchu procesy, w których na bieżąco definiują oni swoje sposoby rozumienia otaczającego ich systemu i kierunki oczekiwanej zmiany.

Co stanowi źródło innowacji kulturowej niesionej przez ruch? Teoretycy nowych ruchów społecznych udzielają w tej kwestii dwóch rodzajów odpowiedzi, co w kontekście „Solidarności” często umyka uwadze. Pierwotnie, i stąd nazwa orientacji, „nowe ruchy społeczne” traktowano jako nieznane wcześniej zjawisko, którego pojawienie się przypisywano okresowi późnego kapitalizmu, rozumianemu po marksowsku jako pewne stadium rozwoju społeczeństw. Zgodnie z tą interpretacją żądania „nowych ruchów” rozumiano jako wyraz społecznej ewolucji, przynoszącej nowe wartości i potrzeby, które ujawniają się przez powstanie ruchu społecznego<sup>34</sup>.

Z podobnym podejściem do ruchów społecznych przyjechał do Polski jeden z czołowych teoretyków tego nurtu, Alain Touraine. W badaniach nad polskim ruchem zarzucił on co prawda historiozoficzny aspekt swojej teorii. Podsunął jednak polskim socjologom wizję „Solidarności” jako ruchu, który mimo że powstał w specyficznych warunkach realnego socjalizmu, dąży do realizacji celów uniwersalnych: rozumianych w tym przypadku jako podmiotowy wpływ na swoje losy<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> M. Osa, *Solidarity and Contention...*

<sup>33</sup> M. Fałkowski, *Ruch społeczny i „podziemny rynek”. O logice funkcjonowania niezależnego ruchu wydawniczego w PRL (1976–1989)* [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2016; *idem, Turning Prayers into Protest: the “Katyni Hollow” and Mobilization at the Cemetery* (artykuł niepublikowany, rękopis w posiadaniu autora).

<sup>34</sup> Por. S. Buechler, *Teorie nowych ruchów społecznych* [w:] *Dynamika życia społecznego...*

<sup>35</sup> A. Touraine i in., *Solidarność...*

W inną nieco stronę skierował nurt teorii nowych ruchów społecznych Alberto Melucci<sup>36</sup>, uczeń Touraine'a, który pisząc swe główne prace na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, niestety nigdy nie interesował się „Solidarnością”. Zauważył on, że nie ma żadnego powodu, by ruchom społecznym drugiej połowy XX w. przypisywać jakąś specyficzną naturę, która różniłaby je zasadniczo od ruchów powstających wcześniej. Jego zdaniem idee niesione przez ruchy społeczne nie są zdeteterminowane żadnymi uwarunkowaniami powszechnej ewolucji społeczeństw i nie wynikają z żadnych uniwersalnych dążeń. Są wytworem indywidualnej kreatywności uczestników ruchu, którzy w drodze negocjacji we własnym gronie dochodzą do tego, jak zrozumieją problemy otaczającego świata, sens i cele swojej aktywności.

W interesującym nas kontekście szczególnie warte uwagi wydaje się rozwinięcie idei Melucciego w kierunku kognitywnym, definiujące aktywność ruchu jako praktykę poznawczą<sup>37</sup>. Zgodnie z tą koncepcją źródłem kulturowych innowacji jest sytuacja działania. Aktywność ruchu społecznego zaczyna się bowiem zwykle jako działanie nierealizujące żadnego z góry założonego planu i nieskoordynowane. Ma charakter protestu, do którego przyłączają się jednostki o bardzo różnych intencjach i sposobach myślenia. Dopiero sytuacja wspólnego działania wymusza na nich znalezienie jednej odpowiedzi na pytanie, dlaczego się w ruchu znalazły i jakie są ich pozytywne cele. Gdy im się to udaje, stają się nowym podmiotem, nową subkulturą. Wspólnota ta wytwarza nowe, specyficzne rozumienie świata, które nie jest pochodną żadnych uniwersalnych potrzeb, lecz produktem dążeń jednostek uczestniczących w ruchu. Ukonstytuowany w ten sposób ruch może więc stanowić zarówno ekspresję jakichś nowych potrzeb danej społeczności, jak i mieć charakter konserwatywny, wyrażając zachowawczą reakcję na zachodzące zmiany<sup>38</sup>.

## EWOLUCJA ŚWIADOMOŚCI ZBIOROWEJ

Teorie nowych ruchów społecznych i toczące się wokół nich dyskusje nie były zbyt dobrze znane polskim badaczom „Solidarności”. Niemniej jednak zdefiniowanie problemu powstania „Solidarności” jako zjawiska z dziedziny świadomości zbiorowej wynikało z wcześniejszych diagnoz społeczeństwa polskiego. Duże wyzwanie w tym kontekście stanowiły wcześniejsze badania Stefana Nowaka, z których wynikało, że Polacy drugiej połowy lat siedemdziesiątych na ogół podzielali egalitarne wartości promowane przez system realnego socjalizmu i byli pogodzeni z praktyką jego codziennego funkcjonowania. Wykazywały one, że w sferze publicznej brakowało alternatywnych systemów

<sup>36</sup> A. Melucci, *The Nomads of the Present. Social Movements and Individual Needs in Contemporary Society*, London 1989.

<sup>37</sup> Por. R. Eyerman, A. Jamison, *Social Movements. A Cognitive Approach*, Cambridge 1991; K. Eder, *Beyond Class as a Historical Subject. Towards a Theoretical Construction of Collective Actors* [w:] E. Eder, *The New Politics of Class. Social Movements and Cultural Dynamics in Advanced Societies*, London 1993.

<sup>38</sup> Por. K. Eder, *The 'New Social Movements'. Moral Crusades, Political Pressure Groups, or a Social Movement?* [w:] K. Eder, *The New Politics of Class...*

wartości, konkurencyjnych wobec systemu. A nawet jeśli były one jakoś obecne w świadomości jednostek, jak wartości związane z religią katolicką, to ich obowiązywanie w PRL postrzegano poniekąd jako zawieszane bądź ograniczone do sfery prywatnej<sup>39</sup>.

Z tym problemem mierzyli się warszawscy socjologowie, uczniowie Stefana Nowaka z jego zakładu w warszawskim Instytucie Socjologii, którzy zostali również współpracownikami Alaina Touraine'a w czasie jego polskich badań. W opracowaniach nie odwoływali się do narzędzi teoretycznych francuskiego badacza, niemniej jednak sposób rozumienia źródeł „Solidarności” jako ruchu społecznego był pokrewny sposobowi myślenia charakterystycznemu dla teorii nowych ruchów społecznych tego autora. Lokowano go w „dojrzwaniu świadomości zbiorowej”, procesie powolnego, stopniowego „odkrywania” dysfunkcji i opresyjnego charakteru komunizmu. Z jednej strony odnotowywano rosnące rozczarowanie, zwłaszcza w środowiskach robotniczych, wynikające z załamania się polityki rozwoju gospodarczego ekipy Gierka. Z drugiej zaś wskazywano na znaczenie języka kontestacji dostarczanego przez środowiska opozycji demokratycznej oraz przez mający znacznie szersze audytorium i autorytet dyskurs przyniesiony przez papieża Jana Pawła II w czasie pielgrzymki w roku 1979<sup>40</sup>.

Strajki sierpniowe i ukonstytuowanie się „Solidarności” interpretowali jako zwieńczenie tego procesu. Przełamanie barier lęku ustanowionych przez represyjne państwo doprowadziło, ich zdaniem, do odrodzenia się wspólnoty komunikacyjnej<sup>41</sup>. Po okresie, w którym otwarta komunikacja była zablokowana przez ideologiczną kontrolę państwa, w powstałej sytuacji swobody wypowiedzi ludzie odzyskiwali zdolność rozmowy, wymiany poglądów, a w konsekwencji tworzenia adekwatnego do rzeczywistości opisu świata. Przy czym zbiorowa rekonstrukcja języka przebiegała tym bardziej lawinowo, że wiązała się z ponownym odkrywaniem tradycyjnych norm i wartości, których realny socjalizm nie zdołał wykorzystać, a jedynie przeniósł w stan uśpienia<sup>42</sup>. Ruch „Solidarności” jawił się więc jako emanacja ewoluującej świadomości całego społeczeństwa, jego awangarda, w intensywnej debacie odkrywająca i diagnozująca problemy dostrzegane odtąd przez wszystkich, całą opinię publiczną<sup>43</sup>.

Takie spojrzenie nie było dziełem przypadku. Był to opis ruchu tworzony przez socjologów zaangażowanych. Z jednej strony był on bliski ramom samego ruchu, który

<sup>39</sup> Por. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4, s. 155–173.

<sup>40</sup> Była to grupa autorów najintensywniej pracujących w latach osiemdziesiątych nad problematyką „Solidarności”. Wymieniam więc tylko część napisanych przez nich prac: I. Krzemiński, G. Bakuniak, H. Banaszak, A. Kruczkowska, *Polacy – jesień '80*, Warszawa 1983; I. Krzemiński, *Świat zakorzeniony*, Warszawa 1988; *idem*, *Latentne wzory kultury a dynamika postaw społeczeństwa polskiego* [w:] *Dziedzictwo Stefana Nowaka*, red. A. Sulek, Warszawa 1992; G. Bakuniak, K. Nowak, *Proces kształtowania się świadomości zbiorowej w latach 1976–1980* [w:] *Spółczesność polskie czasu kryzysu*, red. S. Nowak, Warszawa 1984; K. Nowak, *Kryzys legitymizacyjny systemu w perspektywie doświadczenia życia codziennego* [w:] *Spółczesność polskie czasu kryzysu...*; P. Kuczyński, K. Nowak, *The Solidarity Movement in Relation to Society and the State*, „Research in Social Movements, Conflicts and Change” 1988, t. 10. Poza Polską do koncepcji tej nawiązywał również J. Kubik, *The Power of Symbols...* W kierunku koncepcji J. Habermasa zmierzała natomiast E. Matynia, *The Lost Treasure of Solidarity*, „Social Research” 2001, nr 4.

<sup>41</sup> Por. E. Matynia, *The Lost Treasure of Solidarity...*

<sup>42</sup> Por. I. Krzemiński, *Latentne wzory...*

<sup>43</sup> Por. P. Kuczyński, K. Nowak, *The Solidarity Movement...*

postrzegał siebie jako ruch wolnościowy, walczący o realizację praw o charakterze uniwersalnym<sup>44</sup>. Z drugiej strony odzwierciedlał prawdziwą dynamikę i skalę wydarzeń, które nastąpiły po Sierpniu '80 i sprawiały wrażenie, że proces przemian istotnie ogarnął „całe społeczeństwo”. Reformatorskie, prodemokratyczne inicjatywy pojawiały się we wszystkich obszarach życia społecznego, a racje „Solidarności” zdawali się popierać wszyscy.

Problem polega jednak na tym, że taki optymistyczny obraz ruchu w pewnym momencie przestał być aktualny. Wprowadzenie stanu wojennego odwróciło tak opisywane tendencje ewolucji opinii publicznej. Dalsze istnienie ruchu – teraz w zmienionej, podziemnej formie – trudno było wyjaśniać kontynuacją tych samych co wcześniej procesów<sup>45</sup>. Wolnościowa ewolucja świadomości społecznej w warunkach represji doznała jakby regresu – ruch tymczasem nie przestał istnieć, choć zmienił formy działania i oparł się na innym, węższym zapleczu. Na pytanie, jak możliwe było takie załamanie się ewolucji świadomości zbiorowej, tego typu podejścia nie dają niestety odpowiedzi.

Pewną syntezę sposobu myślenia o „Solidarności” prezentowanego przez warszawskich socjologów oraz logiki mobilizacji zasobów można znaleźć w pracy Jana Kubika *The Power of Symbols against the Symbols of Power*, przynajmniej się raczej do warsztatu etnograficznego niż socjologicznego. W ujęciu tego autora lata siedemdziesiąte to okres nie tyle „dojrzewania” świadomości zbiorowej, ile pozytywnego wypracowywania języka, zdolnego dać wyraz wielowymiarowej opresji kulturowej odczuwanej przez Polaków. Zdaniem Kubika ta praca została wykonana z jednej strony przez przywódców Kościoła (ze szczególnym podkreśleniem roli papieża Jana Pawła II), z drugiej zaś przez inteligentką opozycję, na bazie tradycyjnej symboliki religijnej i narodowej. Ten język pozwolił społeczeństwu polskiemu na nowo sformułować własną zbiorową tożsamość i etyczne fundamenty własnej egzystencji w sposób, który zjednoczył zdeintegrowane dotąd społeczeństwo i zdelegitymizował istniejący dyskurs władzy. „Solidarność” stała się wyrazem tak powstałej nowej, symbolicznej wspólnoty. Zdaniem Kubika, choć silnie zakorzeniona w tradycji, nie była to jednak wspólnota trwała. Jej słabością był bowiem negatywny charakter – to, że jej dyskurs opierał się zasadniczo na sprzeciwie wobec odrzucanej rzeczywistości kulturowej komunizmu.

## SUBKULTURA OPARTA NA WSPÓLNYM DOŚWIADCZENIU

Jako ostatnią grupę proponuję wyodrębnić podejścia traktujące opisywany ruch społeczny jako pewną samoczącą się wspólnotę. Za prace w praktyce realizujące taki punkt widzenia uważam książki i artykuły oparte na empirycznych badaniach, których przedmiotem były tak czy inaczej wyodrębnione grupy uczestników ruchu i kształto-

<sup>44</sup> Por. K. Mazur, *Aideologia Solidarności*, „Pressje” 2010, s. 26–35.

<sup>45</sup> Innego zdania jest I. Słodkowska, która w historii lat osiemdziesiątych w Polsce dostrzega znamiona trwałości społeczeństwa obywatelskiego przebudzonego w Sierpniu '80. Por. I. Słodkowska, *Społeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006.

wanie się ich postaw. Taki opis znajdujemy (paradoksalnie) w raporcie z badań zespołu Touraine'a, który bardzo dobrze obrazuje, jak przez cały rok 1981 zmieniały się postawy działaczy związkowych średniego szczebla<sup>46</sup>. Inną podobnie pomyślaną pozycją jest (wyraźnie krytyczna wobec robotniczej „Solidarności”) *Krytyka solidarnościowego rozumu* Sergiusza Kowalskiego, stanowiąca studium lokalnej prasy związkowej w okresie legalnego działania NSZZ „Solidarność”<sup>47</sup>.

Do tej grupy zaliczam również moje prace, w których relacjonowałem swoje badania szeregowych działaczy solidarnościowego podziemia<sup>48</sup>. Doświadczenie tych badań wykorzystałem też w artykułach mających już pewne ambicje teoretyczne, w których bezpośrednio odwołuję się do ujęcia Alberta Melucciego. Akcentuję w nich oddolny charakter inicjatyw opozycyjnych, a ruchy opozycji lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych opisuję jako zbiór przedsięwzięć nawzajem się przenikających, lecz wewnętrznie zróżnicowanych, eksperymentujących z różnymi rodzajami kontestacji, a zarazem wyznaczających powielane później wzory postępowania i tworzących własną tradycję<sup>49</sup>.

W poczet tekstów traktujących ruch „Solidarności” jako samouczącą się wspólnotę proponuję zaliczyć też prace cytowanych już autorów, uważających „Solidarność” za wytwór ruchu robotniczego – Lawrence’a Goodwyna i Romana Laby. Polemizując z interpretacjami eksponującymi rolę inteligenckiej opozycji, wskazywali oni, że innowacyjne rozwiązania, które zdecydowały o sukcesach ruchu, były wytworem doświadczeń wcześniejszych robotniczych protestów – w szczególności tych, które wypracowano w toku strajków z 1970 r. Podmiotem ruchu były, ich zdaniem, powstałe wówczas robotnicze wspólnoty, będące nosicielami wcześniej wypracowanych tradycji.

Wspólnotowy charakter ruchu i to, że jest on nosicielem specyficznych, oddolnie wytworzonych tradycji, akcentują również (choć nie odwołują się do Laby i Goodwyna) reprezentanci tzw. republikańskiej interpretacji „Solidarności”<sup>50</sup>. Jest to nurt mierzą-

<sup>46</sup> A. Touraine i in., *Solidarność...*

<sup>47</sup> S. Kowalski, *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potoczego*, Warszawa 1990.

<sup>48</sup> Por. np.: A. Mielczarek, *Śpiący rycerze. Szeregowi działacze warszawskiego podziemia lat osiemdziesiątych*, Warszawa 2006; *idem*, *Wolność słowa czy niepodległość? Różnorodność motywacji i tożsamości szeregowych działaczy podziemia wydawniczego* [w:] *Warszawa niezłomna: antysystemowe formy opozycji i oporu społecznego w stolicy (1980–1989)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2013, s. 291–306.

<sup>49</sup> Por. A. Mielczarek, *Ruch „Solidarności” w świetle teorii ruchów społecznych* [w:] *Kultura Solidarności. Socjologiczno-antropologiczne analizy kulturowego dziedzictwa „Solidarności”*, red. K. Ciechorska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczczeko, Pszczółki 2011, s. 107–131; *idem*, *Drugi obieg wydawniczy lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych jako element ruchu społecznego: zastosowanie socjologicznej teorii ruchów społecznych do analizy opozycji w Polsce* [w:] *Drugi obieg w PRL...*, s. 61–75.

<sup>50</sup> Za założycielski tekst dla tego nurtu należy uznać pracę: P. Śpiewak, *Alexis de Tocqueville i Hannah Arendt o „Solidarność”, „Res Publica” 1987*, nr 5. Drugą klasyczną pozycją tego nurtu jest *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, red. D. Gawin, Warszawa 2002. Koncepcję republikańską rozwija przede wszystkim D. Gawin w: D. Gawin, *Sierpień 1980 w świetle tradycji republikańskiej* [w:] *Solidarność. Wydarzenie, konsekwencje, pamięć...* Do autorów tego nurtu należy też zaliczyć: Z. Krasnodębskiego (np. *Wizja polityki „Solidarności” 1980–81 oraz w III Rzeczypospolitej* [w:] R. Bäcker, A. Dudek, Z. Krasnodębski, J. Kurczewski, M. Latoszek, J. Mikułowski-Pomorski, M. Muskat, *Solidarność dwadzieścia lat później*, Kraków 2001), E. Cizewską (*Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010), Z. Stawrowskiego (np. *Solidarność znaczy więź. W kręgu myśli Józefa Tischnera i Jana Pawła II*, Kraków 2010) i K. Mazura (*Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego Solidarność*, Kraków 2017).

cy się raczej z kulturowymi konsekwencjami niż genezą „Solidarności”. Zasadniczo przedmiotem zainteresowania jego twórców jest treść samego doświadczenia ruchu społecznego lat 1980–1981, które ich zdaniem wiązało się z wypracowaniem specyficznej filozofii politycznej, podzielanej przez uczestników i przekładającej się na praktykę ruchu. Odnajdują w niej ślady niekonięcznie uświadamianych przez samych działaczy polskich tradycji kulturowych – w szczególności tradycji republikańskich, przypisywanych spuściźnie I Rzeczypospolitej. Postrzegają ją zarazem jako pochodną demokracji partycypacyjnej praktykowanej w „Solidarności”.

W odróżnieniu od omówionych wcześniej ujęć, w tym przypadku podmiotem ruchu społecznego „Solidarności” jest nie ogół zrewoltowanych uczestników i obserwatorów wydarzeń czy jego strategicznie myślący politycy, lecz wytworzona w toku wydarzeń wspólnota, oddolnie, choć na istniejących tradycjach ideowych, tworząca pewną nową propozycję kulturową. Owa propozycja kulturowa z jednej strony przyjęła w latach osiemdziesiątych pewien empiryczny kształt: praktyki działania ruchu społecznego, która może być opisywana. Z drugiej strony ma ona charakter pewnej tradycji, która w różnych formach oddziałuje na współczesną kulturę polityczną Polaków i może stanowić dla niej punkt odniesienia.

Siłą „podejścia republikańskiego” jest to, że daje ono podstawy do mówienia o społecznej trwałości tradycji ruchu społecznego. Jest ono bowiem próbą spojrzenia na doświadczenie „Solidarności” z perspektywy współczesności. Ma przy tym charakter polemiczny i wskazuje na problem zaprzepaszczenia społecznych i politycznych wartości, które wspólnoty związane z ruchem przechowały przez okres stanu wojennego, a które nie zostały wykorzystane w momencie odzyskiwania niepodległości. Traktuje to doświadczenie jako trwałą i wartościową tradycję, mającą istotny wpływ na współczesną kulturę narodową i znajdującą w niej kontynuację. Jego słabością jest zaś trudność we wskazaniu jednolitych, najważniejszych źródeł tej tradycji, co jest naturalną konsekwencją założonej ulotności i zmienności ruchu społecznego.

## DALsze PERSPEKTYwy TEORETYCZNEGO OPISU „SOLIDARNOŚCI”

Ruch „Solidarności” pod wieloma względami rozsadza kategorie tworzone przez teoretyków ruchów społecznych. Wynika to z tego, że bardzo różnił się on od najczęściej badanych przez nich formacji. Był znacznie większy od większości z nich i bardziej długotrwały, przez co przechodził liczne metamorfozy. Był też zjawiskiem znacznie silniej zakorzenionym w lokalnych wzorach kulturowych, nakazującym Polakom od setek lat rozwiązywać istotne sprawy polityczne za pomocą organizowania się w ruchy społeczne: konfederacje, powstania i konspiracje<sup>51</sup>. Był ruchem działającym w ramach

<sup>51</sup> M. Latoszek wyraża nawet przekonanie, że pojęcie powstania jest w odniesieniu do „Solidarności” bardziej adekwatne niż pojęcie ruchu społecznego. Por. *idem*, „Solidarność”: *ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?* [w:] „Solidarność” w imieniu narodu i obywateli, red. M. Latoszek, Gdańsk 2005, s. 240–278. W moim przekonaniu tych

państwa niedemokratycznego, które nie respektowało rozmaitych reguł umożliwiających aktywność o wiele słabszych ruchów, opisywanych na ogół przez zachodnich badaczy. Miał wreszcie donioślejsze skutki, zarówno polityczne, jak i kulturowe, niż przeważająca część znanych ruchów społecznych.

Teoria ruchów społecznych z pewnością skorzystałaby, gdyby doświadczenia „Solidarności” stały się dla niej punktem odniesienia w stopniu większym niż dotychczas. Taki cel nadal jeszcze można postawić polskim socjologom. Nie zmienia to jednak tego, że istniejący dorobek teoretyczny w tej dziedzinie socjologii umożliwia lepsze zrozumienie rozmaitych mechanizmów zachodzących w „Solidarności”. Jak starałem się pokazać w tym artykule, odwołanie do myśli teoretycznej powinno służyć próbom formułowania odpowiedzi na pytanie o to, jak rozumiemy istotę tego ruchu i co w skali społecznej uważamy za jego siłę napędową. Niezależnie od miejsca, z którego staramy się patrzeć na tamtą epokę, warto zadać sobie pytanie o naturę ówczesnej wielkiej mobilizacji społecznej i zastanowić się, w jaki sposób badane przez nas zjawiska były jej elementem.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że teoria „Solidarności” w świetle doświadczeń jej dalszych losów wymaga uzupełnień. Dotyczą one, jak sądzę, przede wszystkim trzech obszarów. Pierwszy z nich to lepsze uwzględnienie zagadnienia wpływu historycznej tradycji i zastanych kulturowych wzorów działania na formowanie się ruchu. Na tę tematykę socjologiczne teorie ruchów społecznych zdają się zupełnie niewrażliwe, uparcie opisując ruch społeczny jako zjawisko będące produktem zbiegu okoliczności powstałych tu i teraz, a nie biorąc pod uwagę, że jego powstanie mogło być pochodną istniejącej już wcześniej kulturowej tradycji.

W pewnym stopniu uwzględniają to przedstawiciele republikańskiej tradycji interpretowania „Solidarności”. Jest to jednak zasadniczo interpretacja historyczno-ideowa, a nie socjologiczna. W znacznie większym stopniu akcent na to zagadnienie kładzie Jan Kubik, upatrujący korzeni ruchu w wielostronnym kulturowym upokorzeniu doświadczanym przez Polaków w warunkach komunizmu<sup>52</sup>. Jego praca, bazująca na warsztacie antropologicznym, nie mieści się w zarysowanym w tym artykule schemacie różnych modeli wyjaśniania „Solidarności” i, w moim przekonaniu, stoi na czele listy obcojęzycznych książek o tym ruchu, które powinny znaleźć polskiego wydawcę.

Drugim obszarem do uzupełnienia jest teoretyczne ujęcie poziomu mikrodziałania tego ruchu społecznego. W latach osiemdziesiątych, kiedy „Solidarność” budziła najwięcej zainteresowania i emocji, patrzono na nią przede wszystkim jako na wyraz dążeń całej zbiorowości, jaką było społeczeństwo polskie, do wyzwolenia się z paratotalitarnego ucisku, któremu przypisywano charakter uniwersalny. W konsekwencji na poszczególne przejawy ruchu patrzono raczej jak na egzemplifikacje owych procesów ogólnych niż na elementy czynnie ten ruch współtworzące. Dziś, zwłaszcza w kontekście doświadczeń podziemia stanu wojennego, jesteśmy skłonni przyjmować perspektywę odwrotną. Uznajemy ruch „Solidarności” za złożony z wielu rozdrobnionych inicja-

---

terminów nie należy przeciwstawiać. Polskie powstania jawią mi się raczej jako pewna powtarzalna forma ruchu społecznego, który na razie nie doczekał się trafnego opisu teoretycznego ze strony socjologów.

<sup>52</sup> J. Kubik, *Power of Symbols...*



tyw, których mnogość i różnorodność decydowały o jego sile i trwałości. Potrzebujemy więc teoretycznego ujęcia, które pozwoli nam zarówno problematyzować indywidualne dynamiki tych badanych jednostek, jak i opisywać ich znaczenie dla całości ruchu. Taką możliwość otwierają, jak sądzę, rozwijające się dziś koncepcje ruchów rozumianych jako pochodne istniejących sieci społecznych. Przykładem jej dobrego wykorzystania jest cytowana wcześniej praca Maryjane Osa, w której analizuje ona w ten sposób opozycję lat siedemdziesiątych<sup>53</sup>. Innym pozytywnym przykładem są prace Mateusza Fałkowskiego, wykorzystującego ustalenia najnowszych teorii z nurtu mobilizacji zasobów do analizy pojedynczych organizacji i struktur działających w opozycji PRL.

Trzecią nagłą potrzebą wydaje się praca nad teoretycznymi koncepcjami wyjaśniającymi ciągłość i zróżnicowanie między kolejnymi formacjami utożsamianymi dziś z ruchem „Solidarności”. (Nie tylko wyjaśnienie związków między „Solidarnością” a ruchami opozycyjnymi lat siedemdziesiątych, lecz przede wszystkim zinterpretowanie połączenia się tych ruchów w podziemiu lat osiemdziesiątych i zinterpretowanie ruchu w jego fazie „podziemnej”<sup>54</sup>). Analizy te powinny posłużyć do wyjaśnienia podziałów w ruchu i jego rozpadu po roku 1989, a w konsekwencji również znaczenia, jakie doświadczenie „Solidarności” miało dla przełomu w 1989 r. oraz dla współczesnej polskiej kultury politycznej.

Niezależnie od zaległości i zaniedbań socjologów oraz ich postulowanych wysiłków ciężar zrozumienia fenomenu „Solidarności” spoczywa dziś przede wszystkim na ramionach historyków. Dlatego warto, by również oni podejmowali refleksję nad interpretacją tego fragmentu naszych dziejów jako fenomenu społecznego i wynikającego z przyczyn społecznych. Ważne, by podczas odtwarzania przebiegu wydarzeń możliwie dobrze osadzali je w zrozumieniu pewnych ogólnych uwarunkowań funkcjonowania ruchu i działających w nim mechanizmów społecznych.

## BIBLIOGRAFIA

### OPRACOWANIA

Adamski W., *Aspiracje jako źródło społecznego konfliktu: młode pokolenie Polaków w perspektywie porównawczej* [w:] *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011*, red. W. Adamski, Warszawa 2014.

Adamski W., *Konflikt ogólnospołeczny: struktura – podłoże – wyzwania systemowe* [w:] *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011*, red. W. Adamski, Warszawa 2014.

<sup>53</sup> M. Osa, *Solidarity and Contention...* Należy jednak zauważyć, że przetłumaczony na język polski artykuł, w którym próbuje ona wyjaśnić powstanie „Solidarności” wcześniejszą ekspansją sieci organizacji opozycyjnych, jest już znacznie mniej udany i stanowi raczej negatywny przykład mechanicznego przenoszenia zachodnich schematów teoretycznych na grunt, na którym nie działają one najlepiej. Por. M. Osa, *Sieci opozycji w PRL* [w:] *Dynamika życia społecznego...*, s. 215–243.

<sup>54</sup> Autor prowadzi obecnie badania na ten temat. Por. A. Mielczarek, *Ruch „Solidarności” w świetle teorii...*; *idem, Drugi obieg* wydawniczy...

- Adamski W., „Solidarność” jako kłopotliwy problem badawczy [w:] *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011*, red. W. Adamski, Warszawa 2014.
- Arato W., *Civil Society vs. the State: Poland 1980–81*, „Telos” 1981, nr 47.
- Bakuniak G., Nowak K., *Proces kształtowania się świadomości zbiorowej w latach 1976–1980* [w:] *Spółczesność polskie czasu kryzysu. Przeobrażenia świadomości i warianty zachowań*, red. S. Nowak, Warszawa 1984.
- Barker C., Barker E., „Solidarność” 1980–81 a PRL – analiza marksistowska, przeł. H. Bogusławska, Warszawa 2001.
- Bernhard M.H., *Reinterpreting Solidarity*, „Studies in Comparative Communism” 1991, t. 24, nr 3.
- Bernhard M.H., *The Origins of Democratization in Poland: Workers, Intellectuals, and Oppositional Politics*, New York 1993.
- Brzechczyn K., *Od rewolucji proletariackiej do powstania narodowego. Przegląd konceptualizacji „Solidarności” w naukach społecznych i humanistycznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2 (22).
- Buechler S., *Teorie nowych ruchów społecznych* [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P. Mooney, Warszawa 2008.
- Ciżewska E., *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010.
- Ciżewska E., *Powstanie Solidarności na Wybrzeżu w świetle teorii ruchów społecznych*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 3 (198).
- Ciżewska-Martyńska E., *The Cultural Perspective in Social Movement Theories and Past Research on the Solidarity Movement*, „Polish Sociological Review” 2018, nr 1 (208).
- Cohen J., *Strategy or Identity: New Theoretical Paradigms and Contemporary Social Movements*, „Social Research” 1985, nr 52 (4).
- Davies J.C., *Towards a Theory of Revolution* [w:] H.L. Ross, *Perspectives on the Social Order*, New York 1968 (wydanie polskie: J.C. Davies, *Przyczynek do teorii rewolucji* [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, wybór W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975).
- Diani M., *Social Movements, Contentious Actions, and Social Networks: ‘from Metaphor to Substance’?* [w:] *Social Movements and Networks. Relational Approaches to Collective Action*, red. M. Diani, D. McAdam, New York 2003.
- Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Górlach, P. Mooney, Warszawa 2008.
- Eder K., *Beyond Class as a Historical Subject. Towards a Theoretical Construction of Collective Actors* [w:] K. Eder, *The New Politics of Class. Social Movements and Cultural Dynamics in Advanced Societies*, London 1993.
- Eder K., *The ‘New Social Movements’. Moral Crusades, Political Pressure Groups, or a Social Movement?* [w:] K. Eder, *The New Politics of Class. Social Movements and Cultural Dynamics in Advanced Societies*, London 1993.
- Eyerman R., Jamison A., *Social Movements. A Cognitive Approach*, Cambridge 1991.

- Fałkowski M., *Ruch społeczny i „podziemny rynek”. O logice funkcjonowania niezależnego ruchu wydawniczego w PRL (1976–1989)* [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olszerek, Warszawa 2016.
- Fałkowski M., *Turning Prayers into Protest: the “Katyn Hollow” and Mobilization at the Cemetery* (artykuł niepublikowany, w posiadaniu autora).
- Flam H., *Anxiety and Successful Oppositional Construction of Societal Reality: The Case of KOR*, „Mobilization: An International Journal” 1996, nr 1.
- Foryś G., *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Gawin D., *Sierpień 1980 w świetle tradycji republikańskiej* [w:] *Solidarność. Wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, red. A. Sułek, Warszawa 2006.
- Gawin D., *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*, Kraków 2013.
- Glenn J., *Contentious Politics and Democratization: Comparing the Impact of Social Movements on the Fall of Communism in Eastern Europe*, „Political Studies” 2003, t. 51.
- Gliński P., *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa 1996.
- Goodwyn L., *Jak to zrobiliście?: powstanie Solidarności w Polsce*, przeł. K. Rosner, Gdańsk 1992.
- Goodwyn L., *Reply to Tymowski*, „Telos” 1992, nr 91.
- Kaczmarczyk M., *Wielowymiarowa teoria Solidarności*, „Studia Socjologiczne” 2010, nr 3 (198).
- Kolasa-Nowak A., *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Lublin 2010.
- Kowalski S., *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*, Warszawa 1990.
- Krasnodębski Z., *Wizja polityki „Solidarności” 1980–81 oraz w III Rzeczypospolitej* [w:] R. Bäcker, A. Dudek, Z. Krasnodębski, J. Kurczewski, M. Latoszek, J. Mikułowski-Pomorski, M. Muskat, *Solidarność dwadzieścia lat później*, Kraków 2001.
- Krzemiński I., *Latentne wzory kultury a dynamika postaw społeczeństwa polskiego* [w:] *Dziedzictwo Stefana Nowaka*, red. A. Sułek, Warszawa 1992.
- Krzemiński I., *Świat zakorzeniony*, Warszawa 1988.
- Krzemiński I., Bakuniak G., Banaszak H., Kruczkowska A., *Polacy – jesień ’80*, Warszawa 1983.
- Kubik J., *Czyje to dzieło: robotników, intelektualistów, czy jeszcze kogoś innego? Kontrowersje wokół pochodzenia i składu społecznego „Solidarności”*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 1.
- Kubik J., *Polityka kontestacji, protest, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii*, „Societas/Communitas” 2007, nr 1–2.
- Kubik J., *The Power of Symbols against the Symbols of Power. The Rise of Solidarity and the Fall of State Socialism in Poland*, Pennsylvania 1994.
- Kuczyński P., *Badanie „Solidarności”: kontekst społeczny i kontekst poznawczy* [w:] P. Kuczyński, M. Frybes, *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine’a*, z udziałem J. Strzeleckiego i D. Lapeyronnie, Warszawa 1994.

- Kuczyński P., Nowak K., *The Solidarity Movement in Relation to Society and the State*, „Research in Social Movements, Conflicts and Change” 1988, t. 10.
- Kula M., *Historycy a socjologowie dziś* [w:] *Socjologia historyczna. Wokół wyzwań teoretycznych i praktyki badawczej*, red. B. Cymbrowski, K. Frysztański, Opole 2015.
- Kurczewski J., *Dawny ustrój i rewolucja* [w:] J. Kurczewska, J. Kurczewski, *Konflikt i „Solidarność” 1980/1981*, Warszawa 2010.
- Kuroń J., *Myśli o programie działania*, Warszawa 1977.
- Kuroń J., *Uwagi o strukturze ruchu demokratycznego*, Warszawa 1979.
- Kuroń J., *Zasady ideowe*, Warszawa 1978.
- Kuroń J., *Zło, które czynię*, Warszawa 1984.
- Laba R., *The Roots of Solidarity. A Political Sociology of Poland’s Working-Class Democratization*, Princeton, New Jersey 1991.
- Latoszek M., „Solidarność”: *ruch społeczny, rewolucja czy powstanie?* [w:] „Solidarność” *w imieniu narodu i obywateli*, red. M. Latoszek, Gdańsk 2005.
- Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, red. D. Gawin, Warszawa 2002.
- Lipski J.J., *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006.
- Marody M., Kolbowski J. i in., *Polacy 80. Wizje rzeczywistości dnia (nie)codziennego*, Warszawa 2004.
- Martell L., Stammers N., *The Study of Solidarity and the Social Theory of Alain Touraine* [w:] J. Clark, M. Diani, *Alain Touraine*, London–New York 1996.
- Magala S. (S. Starski), *Walka klas w bezklasowej Polsce*, przeł. J. Dąbrowski, Gdańsk 2012.
- Mason D.S., *Public Opinion and Political Change in Poland, 1980–1982*, Cambridge 1985.
- Matynia E., *The Lost Treasure of Solidarity*, „Social Research” 2001, nr 4.
- Mazur K., *Aideologia Solidarności*, „Pressje” 2010, nr 21.
- Mazur K., *Przekroczyć nowoczesność. Projekt polityczny ruchu społecznego Solidarność*, Kraków 2017.
- Meardi G., *The Legacy of ‘Solidarity’: Class, Democracy, Culture and Subjectivity in the Polish Social Movement*, „Social Movement Studies” 2005, t. 4, nr 3.
- Melucci A., *The Nomads of the Present. Social Movements and Individual Needs in Contemporary Society*, London 1989.
- Michnik A., *KOR i Solidarność*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 74.
- Mielczarek A., *Drugi obieg wydawniczy lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych jako element ruchu społecznego. Zastosowanie teorii ruchów społecznych do analizy opozycji w Polsce* [w:] *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku*, red. P. Gasztold-Señ, N. Jarska, J. Olszok, Warszawa 2016.
- Mielczarek A., *Ruch „Solidarności” w świetle teorii ruchów społecznych* [w:] *Kultura Solidarności. Socjologiczno-antropologiczne analizy kulturowego dziedzictwa „Solidarności”*, red. K. Ciechorska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczczko, Pszczółki 2011.
- Mielczarek A., *Śpiący rycerze. Szeregowi działacze warszawskiego podziemia lat osiemdziesiątych*, Warszawa 2006.

- Mielczarek A., *Wolność słowa czy niepodległość? Różnorodność motywacji i tożsamości szeregowych działaczy podziemia wydawniczego* [w:] *Warszawa niezłomna: anty-systemowe formy opozycji i oporu społecznego w stolicy (1980–1989)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2013.
- Narojek W., *Podstawy społeczne polityki w społeczeństwie wykonawców planów* [w:] W. Narojek, *Perspektywy pluralizmu w upaństwowionym społeczeństwie*, Londyn 1986.
- Nowak K., *Kryzys legitymizacyjny systemu w perspektywie doświadczenia życia codziennego* [w:] *Spółczesność polskie czasu kryzysu. Przeobrażenia świadomości i warianty zachowań*, red. S. Nowak, Warszawa 1984.
- Nowak S., *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4.
- Osa M., *Sieci opozycji w PRL* [w:] *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, red. K. Gorlach, P. Mooney, Warszawa 2008.
- Osa M., *Solidarity and Contention. Networks of Polish Opposition*, Minneapolis–London 2003.
- Ost D., *Solidarity and the Politics of Anti-Politics: Opposition and Reform in Poland since 1968*, Philadelphia 1990 (wydanie polskie: D. Ost, *Solidarność a polityka antypolityki*, przeł. S. Kowalski, Gdańsk 2014).
- Porta D. della, Diani M., *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, przeł. A. Sadza, Kraków 2009.
- Rychard A., *Pożądaný ład polityczny a interesy społeczne* [w:] *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011*, red. W. Adamski, Warszawa 2014.
- Słodkowska I., *Spółczesność obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006.
- Smelser N.J., *Theory of Collective Behavior*, New York 1962.
- Staniszki J., *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989.
- Staniszki J., *Samoograniczająca się rewolucja*, Gdańsk 2010.
- Stawrowski Z., *Solidarność znaczy więź. W kręgu myśli Józefa Tischnera i Jana Pawła II*, Kraków 2010.
- Sulek A., *Dlaczego socjologia nie przewidziała „Solidarności” i co z tego wynikło* [w:] *Solidarność. Wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, red. A. Sulek, Warszawa 2006.
- Szacki J., *Liberalizm po komunizmie*, Warszawa 1994.
- Sztompka P., *Dynamika ruchu odnowy w świetle teorii zachowania zbiorowego*, „Studia Socjologiczne” 1982, nr 3–4/1982 (86–87).
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- Śpiewak P., *Alexis de Tocqueville i Hannah Arendt o „Solidarności”*, „Res Publica” 1987, nr 5.
- Touraine A. i in., *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Krasieński, Warszawa 1989.
- Tymowski A., *Workers vs. Intellectuals in Solidarnosc*, „Telos” 1991–1992, nr 90.
- Zaremba M., *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata ’80* [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.

## Socjologiczne interpretacje ruchu „Solidarności” lat 1980–1981. Próba usystematyzowania istniejącej literatury

Interpretacje ruchu „Solidarność” są zbliżone do klasycznych podejść w teoriach ruchów społecznych, z których każda inaczej rozumie społeczny mechanizm napędzający ich działanie. Celem artykułu jest uporządkowanie tych interpretacji, funkcjonujących w literaturze socjologicznej, krajowej i zagranicznej (i na ogół słabo znanych historykom). Autor wyodrębnia podejścia ujmujące „Solidarność” jako ruch klasowy, postrzegające jego powstanie jako reakcję na kryzys systemu oraz takie, w których za siłę napędową ruchu uznaje się działania opozycji demokratycznej, a także dwa rodzaje metod nawiązujących do tzw. teorii nowych ruchów społecznych. Według autora żadne z opisanych podejść teoretycznych nie ujmuje dynamiki ruchu „Solidarności” w całej jego złożoności, w szczególności zaś nie wyjaśnia jego rozmiarów i długotrwałych konsekwencji kulturowych. Poszczególne z nich wskazują jednak na ważne aspekty jego działania i tworzą podstawę do dalszych bardziej syntetycznych badań.

### SŁOWA KLUCZOWE

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”,  
opozycja demokratyczna w PRL, solidarnościowe podziemie,  
socjologia ruchów społecznych, ruch społeczny

## Sociological Interpretations of the “Solidarity” Movement during 1980–1981. An Attempt to Structure the Existing Literature

The “Solidarity” Movement is interpreted similarly to the classical approach discussed in the theories of social movements, each of which defines the social mechanism fuelling its activities in a different way. The aim of the article is to structure the interpretations used in the national and international literature on sociology (usually by relatively obscure historians). The author discusses “Solidarity” as a class movement by explaining its emergence as a reaction to the system crisis, fuelled by the activities of the democratic opposition, as well as two types of methods referring to the so-called theory of new social movements. The author claims that none of the described theoretical approaches reflect the entire complexity of the dynamics of the “Solidarity” movement; in particular, they do not explain its aims and long-term cultural effects. However, the author emphasizes the important results of its activities and lays foundations for further research of a more synthetic nature.

### KEYWORDS

Independent and Self-Governing Trade Union “Solidarity”, democratic opposition in the PRP, Solidarity underground, sociology of social movements, social movement

**ADAM MIELCZAREK** – doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek grupy badawczej „Solidarność. Nowe podejścia do analizy ruchu społecznego” przy Collegium Civitas i Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Zajmuje się problematyką tradycji „Solidarności”, ruchami społecznymi oraz tematyką samorządu lokalnego. Autor i współautor m.in.: *Śpiący rycerze. Szeregowi działacze warszawskiego podziemia lat osiemdziesiątych* (Warszawa 2006); *Lithuanians and Poles against Communism after 1956. Parallel Ways to Freedom?* (razem z K. Korzeniewską, M. Kareniauskaitė i M. Stefanowicz, Vilnius 2015); *The „Second Circulation” of the 1970s and 1980s as a Component of a Social Movement: Applying Social Movement Theory to the Analysis of the Polish Opposition* [w:] *Duplicator Underground: The Independent Publishing Industry in Communist Poland, 1976–1989*, red. P. Sowiński, G. Zlatkes, A.M. Frenkel (Bloomington 2016).

**ADAM MIELCZAREK** – PhD in sociology, assistant professor at the Institute of Sociology of the Jagiellonian University. Member of the research group “Solidarity. A new approach to the analysis of the social movement” by Collegium Civitas and the Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. He is interested in the traditions of the “Solidarity” Movement, social movements and the local government. The author and co-author of, inter alia: *Sleeping Knights. Ordinary Activists of the Warsaw Underground in the 1980s* (Warsaw 2006); *Lithuanians and Poles against Communism after 1956. Parallel Ways to Freedom?* (in cooperation with K. Korzeniewska, M. Kareniauskaitė and M. Stefanowicz, Vilnius 2015); *The “Second Circulation” of the 1970s and 1980s as a Component of a Social Movement: Applying Social Movement Theory to the Analysis of the Polish Opposition* [in:] *Duplicator Underground: The Independent Publishing Industry in Communist Poland, 1976–1989*, ed. P. Sowiński, G. Zlatkes, A.M. Frenkel (Bloomington 2016).